

Pyk, pyk, pyk z fajeczki...

[kilka słów o fajkach,
fajkarzach i fajczarzach]



Muzeum
„Górnolaski Park
Etnograficzny
w Chorzowie”



*Pyk, pyk, pyk z fajeczki.
Duś, duś, duś gołąbeczki.
Fajeczka, gołąbeczek,
Ławeczką, ogródeczek
I w kładłubkę kós, to starzyką los.*

Refren piosenki *Starzyk*
(muzyka: S. Hadyna, słowa: Z. Pyzik)

Nucąc refren tej dość popularnej na Górnym Śląsku piosenki o *starzyku* (czyli dziadku), zapewne wielu osobom przyjdzie na myśl wspomnienie ojca, dziadka czy też stryjka w skupieniu palącego fajkę. Być może niektórzy sami oddają się jeszcze tej – wymagającej nie lada cierpliwości i czasu – „sztuce” powolnego i kontrolowanego spalania w niej tytoniu (zbyt szybkie przepalenie może spowodować utratę jego walorów smakowych). Jeszcze inni, słysząc słowo fajka, pomyślą po prostu o papierosach... Tak czy inaczej, punktem odniesienia dla wszystkich tych skojarzeń i czynności jest tytoń, bez którego nie byłoby ani fajki, ani papierosów. Ale czym ten tytoń właściwie jest i w jaki sposób się u nas pojawił?

Tytoń – krótka historia palenia

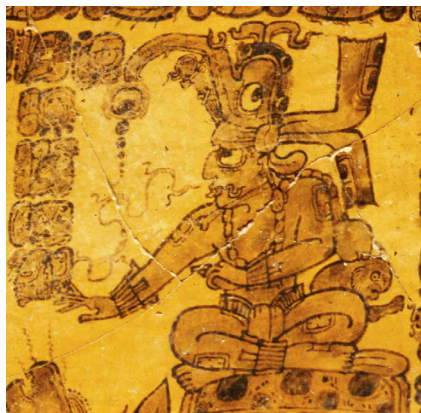
Tytoń jest rośliną jednoroczną, osiągającą od 1 do 2 metrów wysokości, zazwyczaj o różowych kwiatach i różnej wielkości liściach. Należy do rodziny psiankowatych (*Solanaceae*), do której zaliczane są także ziemniak, pomidor, papryka czy bakłażan. Najbardziej wartościową częścią rośliny są liście – na łodydze jest ich kilkanaście (około 16), a najlepsze jakościowo są te znajdujące się w jej środkowej części. Tytoń jako produkt spalany w papierosach i fajkach czy też zażywany przez nos tabaka wytwarzany jest właśnie z suszonych liści. Znany był



1. Tytoń – roślina z rodziny psiankowatych. Ilustracja z publikacji „Abbildung aller medizinisch-ökonomisch-technologischen Gewächse mit der Beschreibung ihres Nutzens und Gebrauches”, 1800 rok

w Ameryce Środkowej długo przed pojawieniem się tam (pod koniec XV wieku) członków wielkich wypraw z Krzysz-

tofem Kolumbem na czele. Dla zamieszkujących te tereny Majów i Azteków palenie miało znaczenie symboliczne. Ulatniający się dym był częścią rytuału uzdrawiającego – miało nastąpić wówczas wyleczenie oraz wygnanie złych duchów, które wy-



2. Fragment naczyńia z przedstawieniem palącego bóstwa Majów

wołały chorobę. Prawdopodobnie początkowo tytoń był palony jedynie ceremonialnie przez kapłanów, szamanów lub uzdrowicieli. Dopiero z czasem, w wyniku migracji ludności i wymiany plemiennych zwyczajów, jego używanie upowszechniło się wśród „zwykłych” ludzi.

Niewątpliwie to dzięki wyprawom Kolumba tytoń dotarł do Europy. Członkowie załogi obserwowali u rdzennej ludności zwyczaj palenia rośliny o intensywnym zapachu i odurzających właściwościach, która według zapewnień miejscowych miała chronić przed chorobami i zmęczeniem. Żeglarze nie byli jednak przekonani do właściwości tejże rośliny, nieliczni z nich, którym smak ten szczególnie przypadł do gustu, przywieźli z wyprawy pojedyncze liście. Widok człowieka palącego tytoń nie należał w Europie do codzienności – palacze

niejednokrotnie musieli tłumaczyć się królewskim urzędnikom. Jeden z członków załogi wyprawy Kolumba – Rodrigo de Jerez – został nawet w związku z tym oskarżony o zadawanie się z diabłem i wtrącony na 7 lat do więzienia.



3. Płaskorzeźba w Świątyni Krzyża w Palenque z przedstawieniem palącego kapłana Majów

Organizowane przez kolejnych odkrywców wyprawy przyczyniły się do zwiększenia zainteresowania tą rośliną w Hiszpanii i Portugalii, a z nowo odkrytego lądu przywożono już nie tylko liście, ale też sadzonki. Z czasem palenie upowszechniło się również wśród mniej zamożnych warstw społecznych, tym samym wzrosło zapotrzebowanie na tę używkę. Już w latach 30. XVI wieku nowe plantacje zakładano na Santo

Domingo i Kubie, a pod koniec lat 50. XVI wieku eksperymentalne pola tytoniu pojawiły się w Portugalii i Hiszpanii.

Leś na wszelkie dolegliwości!?

Opowieści podróżników – powracających z dalekich, odkrytych w XV i XVI wieku lądów – na temat stosowania przez rdzennych mieszkańców Ameryki Środkowej liści tytoniu jako środka leczniczego pomagającego na wiele dolegliwości wzbudziły zainteresowanie europejskich medyków.

W latach 1529–1539 dobroczynne właściwości tej rośliny zostały opisane w aż 14 dziełach medycznych (warto mieć na uwadze, że lekarze nie prowadzili wtedy badań klinicznych potwierdzających skuteczność specyfiku, zawierając opowieściom i własnym obserwacjom). Niewiele było wówczas medyków, którzy dostrzegali zagrożenia, jakie mogła nieść ta – coraz popularniejsza – używka.

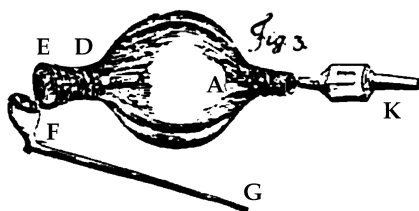


4. Jean Nicot de Villemain prezentuje królowej Katarzynie Medycejskiej roślinę tytoniu. Grafika z 1655 roku

Pierwszą osobą, która około 1560 roku dokładnie – jak na ówczesne możliwości – zbadała fizykochemiczny skład tytoniu, był francuski ambasador w Portugalii – Jean

Nicot de Villemain (od jego nazwiska pochodzi określenie nikotyna). Zalecił on zażywanie sproszkowanego tytoniu królowej Katarzynie Medycejskiej jako leku na dręczące ją migreny – jako że specyfik zadziałał, sadzonki rośliny znalazły miejsce w królewskich ogrodach.

Tytoń przepisywany był na receptę i zalecany w dużych ilościach na wszelakie dolegliwości. Stosowano go w leczeniu bezsenności, owrzodzeń, odmrożeń, odparzeń, kurzej ślepoty czy złośliwych guzów, ale także jako środek przeciw pasożytom. Ponadto miał wzmacniać serce i żołądek oraz łagodzić bóle macicy u ułatwiać poród.



5. Przenośne urządzenie do wykonywania tytoniowej lewatywy. Rysunek z 1773 roku.

Oznaczenia: A – pęcherz moczowy świni; D – ustnik z przewodem; E – kranik; F-G – fajka; K – kanka wprowadzana do odbytu

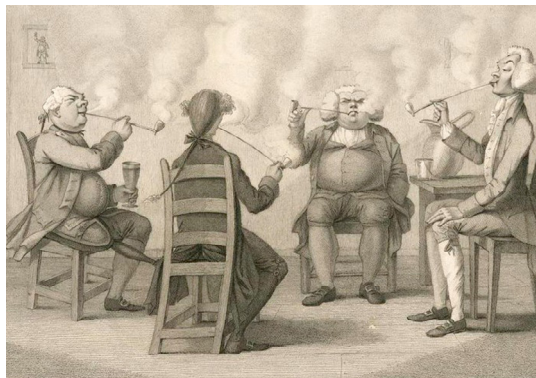
W 1798 roku w Białymstoku wydano *Obwieszczenie y Informacya o prętkim ratowaniu osob w nieszczęście popadłych*, w którym określono zasady ratowania ludzi, którzy ulegli różnym nieszczęśliwym wypadkom. Dokument – bazujący na ówczesnym stanie wiedzy medycznej – wskazuje konkretne czynności, jakie należy wykonać np. w przypadku osób, które utonęły, zaczadziły się lub zamarzły. Szczególnie interesujący jest fragment, w którym zaleca się wdmuchiwanie dymu tytoniowego do ust nieszczęśników „dla mocniejszego wzniecenia płuc” lub zasto-

sowanie lewatywy tytoniowej: „Naszmaruj się koniec Cybuchy Olejem, i włoży się tenże koniec w zadek chorego, drugi koniec bierze Człowiek palący mocno razem z inney lulki Tytuń w usta, i takowego dymu ile może przez zwyż wyrażony Cybuch w brzuch chorego wpędzi”.

Ówcześni medycy zalecali tytoń pod różnymi postaciami (liści do żucia, naparów czy proszku) na wiele schorzeń, jednak najbardziej powszechną formą „leczenia” było spalanie jego liści i wdychanie dymu, a do tego potrzebne były specjalne przedmioty – fajki.

Fajki, fajkarze (producenci) i fajczarze (użytkownicy fajek)

Uznaje się, że do powszechnego użytku wprowadził fajki angielski żeglarz Walter Raleigh. Pod koniec XVI wieku organizował on wyprawy na tereny Ameryki Północnej (a właściwie próby angielskiej kolonizacji tych obszarów), podczas których obserwował sposób palenia tytoniu w fajkach przez Indian – te właśnie przedmioty mogły



6. Klub palaczy fajek. Ilustracja z książki F.W. Fairholta „Tobacco, its History and Association”, 1859 rok

stanowiąc pierwowzór dla fajek glinianych wykorzystywanych w Europie. Niemiecki podróżnik Paul Hentzner w zapiskach z podróży po Wyspach Brytyjskich, którą odbył w 1598 roku, uwzględnił informację o tym, że w Londynie prawie wszyscy palą tytoń w fajkach – bogaci i biedni, mężczyźni i kobiety.

Faktem jest, że gliniane fajki jednorodne zaczęto produkować w Europie już w latach 80. XVI wieku i to właśnie Anglia wiodła prym w ich wytwórczości. Rozwój angielskiego fajkarstwa przerwała sytuacja polityczna i religijna na początku XVII wieku, w wyniku której część angielskich rzemieślników wyemigrowała do kontynentalnej części Europy, głównie do Niderlandów. Tam zaczęli na nowo otwierać zakłady wytwarzające fajki – pierwsze powstały w 1607 roku w Amsterdamie, w 1612 w Leidzie i w 1617 w Goudzie.



7. Dwuczęściowa forma do produkcji jednorodnych fajek glinianych z XIX wieku (zabytek ze zbiorów De Tiendschuur Museum w Weert w Holandii)

Niderlandzkie warsztaty produkowały wyroby bardzo dobrej jakości. Przez wiele lat wytwórnie w Amsterdamie i Goudzie rywalizowały ze sobą o palmę pierwszeństwa, jednak to drugie miasto pod koniec XVII wieku zmonopolizowało ówczesny europejski rynek. W samej Goudzie w 1750 roku funkcjonowało około 350 producentów fajek, można więc sobie wyobrazić, jak duże było zapotrzebowanie na te niepozor-



8. Piec do wypalania fajek z wytwórni rodziny Trumm-Bergmans w Weert w Holandii

nie wyglądające przedmioty, dzięki którym zażywano przyjemności związanej z wdychaniem tytoniowego dymu.

Niektóre fajki jednorodne, które w całej okazałości można podziwiać na obrazach XVII- i XVIII-wiecznych mistrzów niderlandzkich, osiągały długość nawet około 85 cm. Wykonywane były z jednego kawałka specjalnej gliny, która po wypale miała atrakcyjny biały kolor. Składały się zazwyczaj z jajowatej główki, którą napychano tytoniem, długiego cybucha z kanałem dymowym, doprowadzającym powietrze do główki (dzięki czemu następował proces spalania), oraz ustnika, który stanowił zakończenie cybucha i miał bezpośredni kontakt z ustami palacza.



9. Poufna pogawędka. Obraz Adriaena van Ostade'a, 1672 rok

Zazwyczaj właśnie na cybuchach i niewielkich wypustkach (noscach) znajdujących się na główkach fajek umieszczano sygnatury i zdobienia identyfikujące dany wyrób z ich producentem.

Produkcja fajek na terenie Polski (w obecnych granicach administracyjnych)

W obecnych granicach administracyjnych Polski funkcjonowały dwie fabryki wytwarzające gliniane fajki jednorodne. Pierwsza, istniejąca od około 1753 do około 1804 roku, znajdowała się w Rościnie (powiat myśliborski, województwo zachodniopomorskie). Druga, która jest przedmiotem realizowanego przez MGPE projektu, położona była w miejscowości Zborowskie (powiat lubliniecki, województwo śląskie).

Fabryka fajek w Zborowskim

Historia zborowskiej wytwórni rozpoczęła się w latach 50. XVIII wieku, kiedy to właścicielem miejscowości i sąsiednich terenów był Andreas von Garnier. W tym też czasie odkrył on, że w okolicznych lasach znajdują się pokłady gliny, z której można by produkować gliniane fajki – na wzór znanych i cenionych już w Europie od początku XVII wieku wyrobów niderlandzkich. W 1752 roku Garnier wraz z trzema udziałowcami – pruskim radcą wojennym Karlem von Unfriedtem, komisarzem solnym Rappardem i kupcem wrocławskim Fromholdem Samuelem Grulichem – założyli spółkę, która stała się właścicielem nowo powstałej fabryki fajek. 4 stycznia 1753 roku król pruski Fryderyk Wielki wydał dla wytwórni w Zborowskim



10. Zborowskie, pow. lubliniecki. Zabytkowy budynek do niedawna uznawany za ostatni relikwii fabryki fajek

przywilej (kilkukrotnie przedłużany aż do 1813 roku) gwarantujący ochronę przed konkurencją i wyłączność na produkcję, ale także nakładający na posesorów pewne obowiązki, głównie względem jakości produkowanych wyrobów oraz warunków



11. Zdobione główki fajek odnalezione w Zborowskim

bytowych dla sprowadzonych do fabryki mistrzów fajkarskich. Ponadto w 1754 roku władca ten wprowadził cło na import niderlandzkich fajek do Prus, a w 1765 roku całkowity zakaz ich przywozu – dzięki czemu pruska wytwórnia w Zborowskim mogła się rozwijać.

Budowę pierwszych obiektów fabrycznych i magazynowych oraz zaplecza socjalnego zainicjowano latem 1753 roku. Na początku duży odsetek zatrudnionych stanowili fajkarze sprowadzeni – jak wskazują źródła pisane – prawdopodobnie z Kleve (zachodnie Niemcy, przy granicy z Holandią), Frankfurtu nad Menem i Koblencji oraz Saksonii i Bawarii. W pierwszych latach funkcjonowania fabryki było ich niewiele – zaledwie 40 w 1754 roku i 61 w 1760 roku.

Z czasem liczba ta zaczęła znacząco wzrastać (co miało zapewne związek z wprowadzeniem zakazu importu niderlandzkich fajek) – w 1784 roku zatrudnione były 104 osoby, a w 1788 roku już 115. Wśród pracowników coraz częściej pojawiali się także rdzenni mieszkańcy Zborowskiego. Na przełomie XVIII i XIX wieku zatrudnienie w fabryce spadło do około 30–40 osób.

Roczna produkcja mieściła się w przedziale od 800 000 do 1 800 000 sztuk fajek. Produkowano je w czterech różnych długościach: około 55 cm, około 63 cm, około 71 cm i około 84 cm (niektóre źródła pisane wspominają też o piątym rodzaju – całym krótkich, tzw. ogrzewaczach nosa). Na podstawie źródeł pisanych można wskazać, że od połowy 1754 do 1757 roku w samym tylko Wrocławiu sprzedano 444 skrzynie (po 1000 sztuk), a od połowy 1757 do 1761 roku – 1800 skrzyń (po 1000 sztuk).



12. Odnaleziona w Zborowskim fajka z gładką główką i widoczną wypustką – tzw. noskiem, na którym umieszczano charakterystyczne sygnatury

W zborowskiej fabryce produkowano wyroby cechujące się wysoką jakością wykonania. Na ich noskach znajdowały się sygnatury literowo-liczbowe (np. A1, B4, D1) i geometryczne, a na długich cybuchach napisy – SCHLESIS FABRIC czy FABRIKE IN SCHLESIS – identyfikujące produkt z tą właśnie wytwórnią. Fajki z takimi zdobieniami są często odnajdywane podczas wykopalisk miejskich, dzięki czemu można określić, w jakich miastach były niegdyś popularne i jak daleki był zasięg ich sprzedaży.

Badania archeologiczne

W 2013 i 2014 roku z ramienia Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” przeprowadzono dwa sezony

badzeń archeologicznych w Zborowskim, w miejscu funkcjonowania XVIII-wiecznej fabryki fajek (przy obecnej ulicy Fabrycznej). Prace te poprzedzały zrekonstruowanie w Muzeum zabytkowego drewnianego budynku ze Zborowskiego, uznawanego za ostatni relikwium fabryki fajek. W trakcie pierwszego sezonu badań wykopaliskowych całą uwagę skupiono właśnie na wspomnianym obiekcie i jego najbliższym otoczeniu. Celem prowadzonych prac było m.in. ustalenie czasu powstania piwnicy znajdującej się pod wschodnią częścią budynku względem obecnie stojącego obiektu oraz ewentualne uwidocznienie charakterystycznych elementów konstrukcyjnych (m.in. komory paleniskowej i tzw. rusztu) potencjalnego pieca do wypału fajek. Prace rozpoczęto od poziomu piwnicy, gdzie spodziewano się dolnej komory paleniskowej, jednak zamiast tego odsłonięto schody prowadzące na parter (wychodzące w kominie). Prześledzenie poszczególnych faz przekształceń nasunęło wnioski, że drewniany budynek z kominem



13. Badania archeologiczne w Zborowskim. Schody odsłonięte we wnętrzu pod kominem, na poziomie piwnicy zabytkowego budynku

musiał być zbudowany później niż piwnica z prowadzącymi do niej pierwotnie schodami. Bardzo istotne były również przeprowadzone badania dendrochronologiczne, dzięki którym możliwe było określenie wieku zabytkowego budynku – na ich podstawie ustalono, że drewno użyte do jego wzniesienia pochodzi ze ścinki z lat 1838/1839, czyli z okresu, kiedy fabryka w Zborowskim już nie funkcjonowała. Niepodważalny był fakt, że wytwórnia fajkarska w tej miejscowości działała – na co wskazują źródła pisane i nagromadzenie wzdłuż obecnej ulicy Fabrycznej w Zborowskim licznych fragmentów fajek, stąd też zdecydowano o przeprowadzeniu kolejnego sezonu badań archeologicznych.



14. Badania archeologiczne w Zborowskim. Wykop 1/2013 z widocznym kamiennym fundamentem

W 2014 roku pracami wykopaliskowymi objęto możliwie rozległe tereny, które nie były naruszone działalnością inwestycyjną (pozostały niezabudowane). W poszczególnych wykopach odsłonięto pozostałości fundamentów prawdopodobnie po budynkach mieszkalnych lub fabrycznych oraz ceglane gruzowiska będące być może pozostałościami po piecach do wypału fajek. Niestety znaczne zabudowanie współczesnymi obiektami obszaru, na którym niegdyś funkcjonowała fabryka uniemożliwiło dokładniejsze przebadanie pozostałości po dawnej wytwórni.



15. Badania archeologiczne w Zborowskim.
Wykop 6/2014 z widocznym ceglany gruzowiskiem

W trakcie obu sezonów prac odnaleziono ponad 60 tysięcy fragmentów glinianych fajek i innych przedmiotów związanych z działalnością fabryki. Warto jednak w tym miejscu zakomunikować, że artefakty odnalezione w Zborowskim są w większości odpadami, które z jakiegoś powodu (np. przebicia ścianki cybucha podczas drażenia kanału dymowego, niewyraźnego odcisnięcia zdobienia lub wady powstałej w trakcie samego wypału) nie zostały dopuszczone do sprzedaży.

Projekt pn. „Śląska fabryka fajek ze Zborowskiego – podsumowanie badań”

W 2019 roku Muzeum otrzymało dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dzie-

dictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury na dwuletnie zadanie pn. „Śląska fabryka fajek ze Zborowskiego – podsumowanie badań”. W pierwszym roku realizacji artefakty znalezione w trakcie prac wykopaliskowych porządkowano i dzielono na poszczególne grupy zabytków oraz dokładnie przeglądano, aby zidentyfikować jak najwięcej znajdujących się na nich zdobieni i sygnatur. Wydzielono także najciekawsze zabytki, które zostały udokumentowane fotograficznie i rysunkowo. W drugim roku podjęto się przygotowania materiałów do publikacji podsumowującej przeprowadzone w Zborowskim badania archeologiczne oraz realizowano prace gabinetowe – kwerendy biblioteczne i genealogiczne oraz analizy zabytków. Wydawnictwo o charakterze naukowym zgodnie z założeniami opatrzone licznymi rysunkami i fotografiami, dzięki czemu – mamy nadzieję – stało się ciekawe i atrakcyjne nie tylko dla specjalistów, ale także wszystkich osób zainteresowanych zawartą w nim problematyką. Dla środowiska naukowego książka może posłużyć jako źródło porównawcze do poprawnej identyfikacji i przypisania właściwej proveniencji fajkom odnajdywanym na różnych stanowiskach archeologicznych.



Bibliografia

- Bimler K., *Drei oberschlesische Fanence- und Steingut-fabriken*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins” 1912, z. 2.
Dym. Powszechna historia palenia, red. S.L. Gilman, Z. Xun, przekł. J. Sochoń-Jasnorzewska, Kraków 2009.
 Grabny B., Nocuń P., *Zabytkowa chałupa ze Zborowskiego a Śląska Fabryka Fajek ze Zborowskiego. Wyniki dwóch sezonów badań archeologicznych*, „Rocznik »Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie« 2015, t. 3.
 Marcinek R., *Ślawne ziele zwane tabaką*, Wilanów 2012.
 Schummel J.G., *Reise durch Schlesien im Julius und August 1791*, Breslau 1792.

Tekst

Barbara Papaj

Redakcja

dr Agnieszka Przybyła-Dumin, Krzysztof Bulla

Korekta językowa

Iwona Guzik

Projekt graficzny

Marek J. Piwko {mjp}

All right reserved

Copyright by © Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Chorzów 2020

Ilustracja na stronie 1

Pocztówka z reprodukcją obrazu Adriaena Brouwera, około 1910 rok / polonia.pl

Ilustracja na stronie 2 i 10

piillpat / fotolia.com

Ilustracja na stronie 12

Martwa natura z roemerem (szklanym pucharem do wina), szklanica piwa i fajkę.

Obraz Jana Jansz. van de Velde'a (III), 1658 rok / europeana.eu / Rijksmuseum

Ilustracje w tekście

1. europeana.eu / Österreichische Nationalbibliothek

2, 3, 6. en.wikipedia.org

4. commons.wikipedia.org

5. pl.wikipedia.org

9. europeana.eu / Rijksmuseum

10, 13, 14, 15. B. Papaj

11. A. Kreis

12. M. Łabuś

ISBN 978-83-951194-77

Wydawca

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

ul. Parkowa 25, 41-500 Chorzów

tel. +48 32 241 07 18

www.muzeumgpe-chorzow.pl

Instytucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego



Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”
jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

ISBN 978-83-951194-77

